KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 2 (14) Października. — Rok 1852. № 273. Jutro, ŚŚ. Jadwigi Wd: i Teressy P.



W przyszłą Niedzielę, obchodzoną będzie w Kościele Śgo Krzyża, uroczystość Stej Filomeny P. i M. Obraz tej Stej w ołtarzu Śgo Michała, malował ś. p. Hr: Henryk *Zabiełło*.

Jutro, jako w dzień Stej Teressy Panny *Seraficznej*, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, odprawioną zostanie przed Jej Ołtarzem, Wotywa, o godzinie 9ej z rana. Uroczystość zaś sama, obchodzoną będzie solennie w przyszłą Niedzielę.

Rozkazem Cesarskim, J. C. W. W. X. Michał Mikołajewicz, mianowany został Szefem *Kinburnskiego* pułku Dragonów, który przyjmuje odtąd nazwę: *Pułku Dragonów* J. C. W. W. X. Michała Mikołajewicza.

Takimże Rozkazem, Głównodowodzący Armją Czynną Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski Hrabia Paskiewicz *Erywański*, mianowany Szefem *Noworossyjskiego* Pułku Dragonów, który przyjmuje odtąd nazwę *Pułku Dragonów Jenerała-Feldmarszałka* Xięcia Warszawskiego *Hrabiego* Paskiewicza *Erywańskiego*.

Przez Najwyższe J. C. K. MOŚCI Rozkazy, posunięci za wysługę lat: Z Radców Dworu na Radców Kollegjalnych: Pełniący obow: Inspektora Lekarskiego Urzędu Lekarskiego Gub: Płockiej i Augustows: *Sienicki*, i Naczelnika Wydz: Kancelarji Kom: R. S. W. i D. *Szadbej*, ze starszeństwem. Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: Referent Kom: R. S. W. i D. *Kobyłecki*, i p. o. Naczelnika Ptu Kaliskiego *Merfeld*, ze starszeństwem. Z Radcy Honorowego na Assesora Kollegjalnego: Komissarz Policji Administra: m. Warszawy *Pawłowicz*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kolleg: na Radców Honorowych: pełniący obow: Sekretarza kl: 1szej w Komissji R. S. W. i D. *Kozicki*, Expedytora Rządu Gubernjalnego Płockiego *Bulewski*, i Burmistrza m. Pabianice *Batkiewicz*, i Tłómacz Rady Lekarskiej *Papłoński*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: pełniący obowią: Burmistrzów miast: Janowa *Gałecki*, Wodzisławia *Hryniewicz*, i Skaryszewa *Mędrzecki*, i Tłómacza Biura Naczelnika Ptu Sieradzkiegó *Kleszczyński*, ze starszeństwem.— Otrzymuje rangę za wysługę lat: Assesora Kollegjalnego: Nadzorca więzienia w Janowie (Guber: Lubelskiej) *Czarnocki*, ze starszeństwem. Radców Honorowych: Burmistrz m. Ostrowa (Gub: Lubel:) *Dembczyński*, pełniący obo: Nadzorcy domu badań w Łęczycy (Gub: Warszawskiej) *Rajszel*, Burmistrzów miast: Balwierzyszek (Gub: Augustows:) *Karliński*, Wohynia (Gub: Lubels:) *Liber*, Dąbia (Gub: Warsz:) *Zychliński*, Daleszyc (Gub: Radoms:) *Bacciarelli*, i Stopnicy (w tejże Gubernji) *Dembicki*, ze starszeństwem.

Dozór Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego. Podaje niniejszem do wiadomości, iż zapis uczniów do Szkół Elementarnych Rządowych Wyznania Mojżeszowego w *Warszawie*, na półrocze pierwsze roku szkolnego 1852/3, rozpocznie się w każdej respective szkole z d. 5/17 b. m., i trwać będzie codziennie od godz: 9 z rana do 12ej w południe, aż do dnia 9/21 t. m., w którym regularny wykład nauk rozpoczęty zostanie. Nadmienia się przytem, iż od chcących uczęszczać, nie wymaga się żadnej opłaty, ani przygotowawczych nauk. Mający więc chęć uczęszczania do tych szkół, winni zgłosić się w oznaczonym czasie, a to wraz z rodzicami, lub opiekunami, którzy za dozór domowy i regularne uczęszczanie ręczyć obowiązani.— Prezes, Mathias *Rosen*.— P. o. Nadzorcy, J. *Elsenberg*.

Najprzewielebniejszy X. *Benjamin*, Komissarz Jeneralski XX. *Kapucynów*, i Prowincjał, udał się do *Krakowa*.

JW. Jenerał-Major *Abramowicz*, Administrujący Xięstwem *Łowickiem*, wczoraj wieczorem powrócił z zagranicy do *Warszawy*.

JW. Rz: Radca Stanu, Mikołaj *Swiderski-Kościukowski*, Urzędnik Ministerjum Sekretarjatu Stanu Królestwa, powrócił z zagranicy do *Warszawy*.

Niezbyt dawno donieśliśmy, że P. *Riemer* Organmistrz, po skończeniu pięknych organów w Kościele Śgo Krzyża, ma zamiar opuścić *Warszawę*, celem udania się na wezwanie swych ziomków, do *Szlązka*. Dziś dodamy, że P. *Riemer* nie tak prędko jeszcze opuści nasze miasto, bo za 4ry lub 5 tygodni znowu kończy dzieło nowe; są to organy pomniejszego rozmiaru, dla Kaplicy Śgo Kazimierza, w miejsce tych, które są niezdatnemi. Nowe to dzieło o 8miu głosach z nieznanem dotąd wewnętrznem urządzeniem, i dźwięczną intonacją, należeć będzie do tych, które *Riemera* sławę ugruntują w naszym kraju. Słychać nawet, że oprócz dopiero wzmiankowanego organu u Śgo Kazimierza, P. *Riemer* ma jeszcze wystawić podobny utwor, w jednym z Przybytków BOŻYCH.

Donoszą z Gubernji *Kijowskiej*, że w dniu 2 z. m., umarł tam ś. p. Jan *Tarnawiecki*, Obywatel, dla cnot swych rzadkich powszechnie szacowany. Był on synem Bonawentury *Tarnawieckiego*, b. Jenerała b. W. P. Zwłoki jego w dniu 10 Września, pochowane zostały w Kaplicy we wsi *Wysokiem*, którą własnym funduszem wystawił.

Niema większej ulgi dla zbolałych serc w nieszczęśliwym smutku, nad współczucie łaskawych osób. Takowego doznaliśmy w dniu 11 b. m., po stracie ukochanego Syna *Ludwika*, przy oddaniu ostatniej posługi. Rodzicielskim naszym obowiązkiem, złożyć najserdeczniejsze nasze podziękowania: W. JX. Przeorowi i Duchowieństwu XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, za rozporządzenie żałobnego Nabożeństwa, z zaniesieniem modłów do Tronu PRZEDWIECZNEGO, za duszę ś. p. *Ludwika*;

łaskawym Osobom, które raczyły zaszczycić tę ostatnią posługę: W. b. Porucznikowi *Kopytyńskiemu*, trudniącemu się pogrzebem, i Simbirskiego pułku strzelców Kapelmistrzowi W. *Schillerowi*, dyrygującemu muzyką w czasie żałobnej Wotywy. Przyjmcie Szanowni, te wdzięczne podziękowania serc najboleśniej dotkniętych Rodziców. W pamięć dwóch zgasłych Synów *Ludwika* i *Adolfka*, składa się dla sierot pozostałych po zmarłych na cholerę wyznania Chrześcjańskiego rs. 12, wyznania Mojżeszowego rs. 3.— Jan i Teressa *Iwaszkiewiczowie*.

Felix *Robaczowski*, b. Ordynujący Lekarz przy Ces: Król: Głów: Szpitalu w *Wiedniu*, Naczelny Lekarz Pułku *Austrjackiego* J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego, tudzież rozmaitych Szpitali oddzielnych, upoważniony przez Główną Radę Lekarską Królestwa, do praktyki w kraju tutejszym, za powrotem z wód zagranicznych, obrał mieszkanie w domu przechodnim zwanym *Rezlera*, od ulicy *Senatorskiej* Nro 451, na 2giem piętrze, gdzie ordynuje z rana od godz: 7ej do 8ej; po południu od 3tej do 5tej. Ubogim udziela swą pomoc bezpłatnie.

Numer 2gi Tomu XXIgo *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: Rozprawy, Opisy i Rozbiory: *Rzut oka* na stan dawniejszy *pańszczyźnianego* i obecny *bezpańszczyźnianego gospodarstwa* krajowego w *Galicji Austrjackiej*, pr: And: *Koźmiana*. O *bankach* prowincjonalnych i gminnych (z niem:), pr: A. Hr: Z. Otrzymane skutki z *osuszenia gruntów*, metodą zwaną *drainage* podziemnemi rurkami, w *Belgji*, pr: Tegoż. Korzyści z doświadczeń w rolnictwie wynikające, system uprawy P. *Kennedy*, pr: Tegoż. Wiadomość dla utrzymujących *pasieki*. Wiadomość o *fabrykach cukru* w Gubernji *Warszawskiej* w r. 1852, (c. d.), pr: J. Ł. Rozmaitości i korrespondencje: Poszukiwania nad *wychowaniem* i *tuczeniem cieląt* w okolicy *le Gatinais*, nad chorobami cieląt wypasowych, środkami zapobieżenia takowym, i sposobem ich leczenia, pr: P. O. *Delafont*, Prof: Szkoły Weterynarji w *Alfort*; O potrzebie i możności zaprowadzenia u nas *jedwabnictwa*, pr: Wład: *Bielskiego*; *Kości* tłuczone.

Do nader ciekawych zabytków średnich wieków, należy bezwątpienia miecz Wielkiego Mistrza Krzyżackiego, Konrada *Walenroda*, żyjącego około 1400 roku. Z raportu Xiędza *Stawroskiego*, złożonego *Petersburgskiemu* Archeologicznemu Towarzystwu, dowiadujemy się, że jeden z Obywateli *Połockich*, posiadający ten miecz, ma zamiar ofiarować go Cesarskiemu Archeologicznemu Towarzystwu. W tymże raporcie, jest wzmianka, że P. Felix *Obrąpalski*, także w okolicach *Połocka* żyjący, posiada miecz i zbroję, znalezione w kurchanach blisko wsi *Bołotowki*, a należące do Konrada *Fiechtwanhena*, XVIIgo, Mistrza Zakonu *Inflantskiego*, żyjącego około r. 1280, i że rysunek tychże ma także przedstawić rzeczonemu Towarzystwu.

Ulicę *Karową* zamknięto od *Krakowskiego-Przedmieścia* bramą; roboty ziemne do wodociągów *Warszawskich*, już się w tym punkcie rozpoczęły.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od Matki, na intencję syna, rs. 3, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od *Gucia* kop. sr. 30 dla *Leokadji* kaleki przy ulicy *Freta* pod Nrem 269.— Powróciwszy do miejsca przez wypadek przed kilką dniami (w ogrodzie *Botanicznym*) utraconego, składam w tejże Redakcji rs. 1 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. *W. B.*

Nakładem składu nót muzycz: R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460, wyszła w tych dniach *Podolanka Mazurka*, skomponowana na fortepjan przez Tomasza *Bezuaty*, dzieło 6; nabyć można we wszystkich tutejszych Składach muzycznych, oraz na prowincji, po kop. 30.

Wczoraj, mnóstwo osób oglądało przed *Hotelem Gerlacha*, wystawiony na widok publiczny ciekawy *fotel*. Oparcie tylne, poręcze, nogi i boki tego sprzętu, robione są z rogów *reniferów*, misternie z sobą połączonych.

Z powodu ogłoszenia przez *Gazetę Warszawską*, listów P. Józefa *Komorowskiego*, Artysty Dramatycznego, pisanych w podróży za granicą odbytej, P. *Komorowski*, w dwóch innych pismach tutejszych, zareklamował przeciwko tej publikacji, a *Gazeta Warsz:* odpisując onegdaj na reklamację P. *Komorowskiego*, wydrukowała ją u siebie, i zaprosiła *Kurjera*, do jej powtórzenia. *Kurjer* ma honor oświadczyć, iż usuwając stanowczo z kolumn swoich *wszelką polemikę*, nie może ogłaszać tych artykułów; a jeżeli P. *Komorowskiemu* idzie o upowszechnienie obrony jego, to z przyjemnością powiemy, że Artysta ten, po powrocie swoim z zagranicy, zaniósł reklamację przeciwko opublikowaniu listów jego, oświadczając, że takowych nigdy nie pisał w zamiarze podawania do druku, ale kreślił, jak się zwykle kreślą w podróży notaty, czyli dzienniczki dla własnego zadowolenia, i dla poufnych przyjaciół.

Onegdaj, dnia 12 b.m., w czasie godzin służbowych, przybył nieznajomy do mieszkania pewnego wyższego Urzędnika, i żądał wydania sobie futra *niedźwiedzi*, jakoby po niego przysłany. Przez ostrożność, sprawdzono poprzednio tę potrzebę, przez stosowne skomunikowanie się; przekonano się, że to był zamiar oszustwa; autor onego zaraz znikł. Że zaś toż samo może gdzie indziej się powtórzyć, dla przestrogi, ten wypadek podajemy do wiadomości.

Dla początkujących w grze na fortepjanie, posłużyć mogą wyjątki z nowej opery *Dolina Andorry*, przedstawianej w tych czasach na tutejszej scenie, a to w zbiorze pod tyt: *Bouquet de mélodies*, Nr 6ty, nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* wydawanym. Cena tego numeru kop: 45, który nabyć można we wszystkich Składach muzycz: w *Warszawie* i na prowincji.

Jakieś niezdrowie ogólne jest w powietrzu. *Ludzie* chorują, *kartofle* chorują, *winogrona* chorują, a teraz dowiadujemy się z mowy Chemika *Dumas* na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego w *Valenciennes*, że *buraki* zamyślają także chorować. Jednak ta jarzyna ma czem przynajmniej *osładzać* nudy swej choroby.

W przyszłą Niedzielę, to jest d. 17 b. m., dany będzie w *Resursie Nowej*, obiad składkowy. Członkowie życzący sobie mieć udział, raczą się zapisać w liście u Szwajcara Resursy będącej, do d. 15 b. m.

W tych dniach, nadszedł do xięgarni Henryka *Natansona*, zeszyt 6ty Wizerunków Polskich, rysowanych przez Maxymiljana *Fajansa* w *Paryżu*. Zeszyt ten, zawiera portrety: Michała *Oczapowskiego*, Fry: *Szopena*, i Edwarda Barona *Rastawieckiego*, wraz z ryciną allegoryczną. Bjografje do tych 3ch wizerunków, dołączone będą przy zeszycie 7ym. Cena zeszytu rs. 1. Prenumeratę przyjmują wszystkie xięgarnie krajowe i zagraniczne. To cośmy wyrzekli o poprzednich zeszytach, to samo i dziś o tym ostatnim śmiało wyrzec możemy, bo te same zalety, jakie cechowały tamte, są zawarte i w szóstym.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób —, wyzdrowiało —, umarło —; pozostaje 1.

Znany od dawna Publiczności naszej Magazyn Pana Karola *Mass*, istniejący od lat 15tu w domu *Blanka*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 461, przeniesiony został do domu W. *Lessera* Bankiera, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 490/*x*.

W. Jan *Jasiński* Dyrektor Teatrów *Warszawskich*, wczoraj powrócił z zagranicy.

Artysta nasz P. Nikodem *Biernacki*, skrzypek, przybył do *Warszawy*, i mieszka w hotelu *Rzymskim*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Nowy Pojedynek*, Pani *Zielińska*, PP. *Żołkowski* i *Stolpe*; po Parodji *Wojtuś na przedstawieniu Roberta Djabla*, Pan *Chomiński*.

Anglja. — Z *Liverpool*, w zeszłym miesiącu wypłynęło na 3ch okrętach 23,280 wychodźców. — Z *Australji* donoszą, że pierwszy punkt gór złotodajnych *Mount-Alexander* leży o 25 godzin jazdy od *Melbourne*, ale w czasie deszczów dostać się tam nie można, bo po drodze nieraz spotyka się mnóstwo wozów zaprzężonych końmi i wołami, które uwięzły w bagnie. Kopaczy liczą po 50,000; zysk oni wielki ciągną; bezpieczeństwa pomiędzy niemi żadnego niema, morderstwa i rabunki codzień się zdarzają; najlepszym artykułem handlu, są dubeltówki i pistolety. Żywność też jest wielce droga, bo transport trudny; przewóz 20stu centnarów mąki z *Melbourne* do gór, kosztuje 200 dukatów; do tej pory z *Australji* wywieziono przeszło za 8 miljonów dukatów złota. Ciągle nowe kopalnie odkrywają i *Australja* w złoto bogatszą się zdaje, jak *Kalifornja*. Przyszłość wielka ją czeka. Ponieważ każdy może kopać złoto, trudno dostać robotników; lokaj hotelowy zarabia rocznie do 2,000 dukatów, a parobkowi do kosy, trzeba płacić po 2 dukaty dziennie. — Spodziewają się w *Londynie* na pogrzeb Xięcia *Wellington*, deputacji 28 pułku *Pruskiego* piechoty, którego Xiążę był Szefem, oraz wielu Oficerów *Pruskich*, którzy walczyli pod *Waterloo*. — Jedna z najbogatszych pupilli kancelarji *Anglji*, należąca do wysokiej arystokracji, Miss *Blair*, osoba lat 17, rzadkiej piękności, dała się wykraść pewnemu *Irlandczykowi* 40-sto letniemu, P. *Garath O'Moore*, i opuściła z nim *Londyn*.

Austrja. — Cesarz zatwierdził zasady organizacji administracyjnej prowincji, wyjąwszy *Włoch* i *Węgier*. — Ogłoszą wkrótce nowy regulamin dla cechów. — Feldzeugm: *Hess*, udał się do *Pardenone*.

Francja. *Paryż 8go Paźdz:*. — Depesze telegraficzne w *Monitorze* wskazują, że przyjęcie Prezydenta w *Bordeaux*, odpowiedziało oczekiwaniom tak pod względem przepychu, jak pod względem zapału licznych tłumów. Tyle osób do *Bordeaux* z okolic zjechało, że trudno tam nawet o łóżko. Prezydent postanowił ściśle trzymać się programatu pierwszego podróży, dla tego nie zboczy do żadnego z miast zapraszających, i w d. 15 b. m. do *Paryża* zjedzie. Tutaj robią przygotowania ciągłe; robotnicy cyrku nowego postanowili z własnej woli wznieść Xciu łuk tryumfalny, na wzór wystawionego na moście *Austerlitz*. Gwardję naro: 3ch ościennych departamentów zwołano do *Paryża*, by wraz z wojskiem formowała szpaler. Xżę najprzód wysłucha Nabożeństwa i Te Deum w Katedrze, następnie uda się do *Tuileries*; będzie to przejazd prawdziwie Cesarski. — Dekret zwołania Senatu, ma wyjść zaraz po przyjeździe Prezydenta. — P. *Thiers* wyjeżdża z własnej woli do *Anglji*, na czas dość znaczny. — Sąd policji prostej w *Paryżu*, skazał na 15 fr. kary, i 5 dni więzienia; 9 kobiet jasnowidzących, na zasadzie art 480 kodexu karnego naznaczającego podobną karę na tłómaczących sny. — Arcy-Biskup *Kambrezyjski*, rozporządził, aby odtąd WJATYK w całej jego Dyecezji noszony był uroczyście do chorych, jak przed r. 1830. — Pracują pilnie nad wykończeniem grobu *Napoleona* w Kościele Inwalidów.

Włochy. — Kilku wyższych Oficerów podało się do dymisji, ponieważ przyrzeczona organizacja armji nie przychodzi do skutku. Za staraniem Papieża, załatwiono już reklamacje miast Państwa Kościelnego, żądających zwrotu kosztów za żywienie wojsk *Neapolitańskich* idących ku *Po*, w r. 1848, na pomoc *Wenecji*, Rząd *Neapolitański* zapłacił. Nader mało *Szwajcarów* dotąd do armji Papiezkiej zaciągnęło się.

Rozmaitości. — D. 23go z. m., powstał pożar w *Bernie* (w *Morawji*), w oberży *Pod Gwiazdą*, rozszedł się wkrótce po sąsiednich domach, znaczne poczynił szkody, i zajął w oddaleniu będący Kościół Ŝtej Magdaleny, którego wieża stała się pastwą płomieni. — Donoszą, że bank gry w *Homburgu* został rozbity. Xiążę Lucjan *Bonaparte* miał wygrać 380,000 fran:. Niektóre dzienniki zwracają uwagę, że pogłoski o podobnych stratach banku, puszczane są w zamiarze ściągania graczy. — Znany naturalista *Pragski*, Prof: Dr Karol Borzywoj *Presl*, umarł w tych dniach, mając lat 58. — Na wyspie *Jawie*, umarł najbogatszy fabrykant cukru, *Kwee-Jong-Hou*, rodem *Chińczyk*. Zostawił 500,000 dukatów majątku. Śmierć jego nastąpiła z rozpaczy, że przegrał jednej nocy w karty, 6,000 dukatów. — Lekarz rzekł do swego małego wnuczka, który wolał jadać bułki niż chleb: »Jedz lepiej kochanku chleb, a będziesz miał piękną czerwoną buzię.” »To dziadulo

musiał dużo jadać chleba", odpowiedział wnuczek, »bo masz piękny czerwony nos."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamski Tom: Oby: z Zielonki nr 2673; Bukowiecki Adolf Oby: z Kiełbowa nr 613; Borkowski Dunin Stan: Hr. z Drezna nr 634; Cohn Dawid Kup: z Paryża nr 1773; Dmochowski Stan: Oby: z Zabłocic nr 626; Hoffmann Adela Kup: z Paryża nr 413; Kreutz Karolina Hr. z Kościelca nr 625; Kokular Balbina Emerytka z Presburga nr 2772; Łempicki Kar: Sędz: Pokoju z Kucic nr 570; Preis Kazim: Podpułk: z Kurlandji nr 625; Pieniążek Amelja Ob: z Krakowa nr 2779; Walewski Konrad Szambe: Dw: J. C. K. M. z Jedlny nr 1352; X. Waśniewski Hippo: Pleban z Marjenbad nr 394.

Wyjechali: Bezak Pułko: do Ostrołęki; Chapelier Klementyna Żona Inżen: do Paryża; Kownacki Hiero: Ob: do Zator; Minasowicz Tom: Ob: do Klembowa; Małachowska Horten: Hr. do Mińska; Majewski Józ: Ob: do Góry S. Małgorzaty; Xżę Ogiński Ireneusz Szamb: Dw: J. C. K. M., do Kijowa; Wasiutyński Leonard Ob: do Promny.

DONIESIENIA.

DZIŚ o godzinie 11 z rana, w Koszarach Mirowskich, w obec delegowanych osób, sprzedawać się będą przez licytację, 4ry Skarbowe **KONIE**, Warszaws: Żandarmskiego Dywizjonu, do służby niezdatne; o czem Interesentów zawiadamia się.

Do handlu Jana Bleszyńskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452, nadeszły świeże **ŚLEDZIE** hollenderskie, w całych, pół i ćwierć baryłkach.— **SER** Chester, Limburgski i Hollenderski; **MUSZTARDA** Angielska w proszku.— Jutrzejszą zaś pocztą, nadejdą świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**.

Wczoraj idąc z ulicy Nowolipie, przez Przejazd na Rymarską, zgubioną została **SAKIEWKA** szafirowa, jedwabna, w której znajdował się papierek 10-rublowy, i kilka rubli papierkami na jednej stronie, na drugiej zaś kilka zł. monetą, razem około 124 fl. Uczciwy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu P. Szmidt przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407, na 1sze piętro.

OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

Oraz nadeszły do Składu tegoż świeże FIGI Sułtańskie i ŚLIWKI białe Prunele zwane.

Od 1 Listopada r. b., potrzebny jest do Kawalera SŁUŻĄCY, umiejący po niemiecku, zdatny do podróży za granicę, opatrzony dobremi świadectwami. Wiadomość dalsza w handlu P. Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej, obok Drukarni Kurjera. — Tamże można się dowiedzieć o znacznej partji SIANA nadwiślańskiego.

WINOGRON Maciejowickich czyli Podzameckich, znanych z dobroci, nadszedł transport pod Nr 472, ulica Senatorska.

Pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, są dwa PANTALJONY palisandrowe, nowe, po 7 oktaw mające, z płatami metalicznemi, do sprzedania; i dwa mahoniowe, do wynajęcia. Wiadomość w podwórzu na 1m piętrze, wprost bramy.

LORNETKA o 2ch szkiełkach, składana, w róg i biały metal oprawna, zginęła d. 12 b. m. wieczorem, w przechodzie od ulicy Sto-Jerskiej przez plac Krasińskich, ulicą Miodową, Kozią, Nowy-Świat, do Wareckiej. Znalazca raczy odnieść takową pod Nr 1358 *b*, przy ulicy Wareckiej, do Stróża, gdzie odbierze nagrody rsr. 1.

MŁODZIENIEC z wyższem naukowem ukształceniem, pragnie być umieszczonym w domu handlowym, lub zakładzie fabrycznym, celem dalszego kształcenia się. Bliższą wiadomość powziąść można w Poznaniu, adresując do S. Fürk tamże.

PŁASZCZ Szopy mało używany, jest do sprzedania za pomierną cenę.— Wiadomość w domu Grossera przy ulicy Leszno pod Nr 668, u Stróża Piotra w bramie.



Skład główny od lat kilku exystujący przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, z dniem 14tym b. m. otwartym został; poleca się szanownej Publiczności z świeżo nadeszłym pierwszym transportem **KAWJORU** Astrachańskiego, świeżego, mało-solonego. A. *Żyżyn.*



PŁASZCZ niedźwiadkowy, nowy, wcale nieużywany, suknem granatowem pokryty, lekki, jest do sprzedania u Józefa Filipowskiego Kuśnierza, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Dobroczynności, pod Nr 433, za pomierną cenę.

Dnia 9 b. m. idąc wieczorem z ulicy Zakroczymskiej, przez Długą, Miodową, dom Rezlera, zgubiono LORYNETKĘ w szyldkret oprawną. Znalazca raczy oddać pod Nr 1683 przy ulicy Hożej, do Gospodarza domu, za nagrodą.— Tamże wiadomość o PANNIE uzdatnionej do krawiecczyzny, która chce być umieszczoną w przyzwoitym domu; oraz jest do sprzedania STÓŁ okrągły z klapami, lakierowany, Łóżko, Kanapa, i Kufer duży.

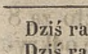
Potrzebne są **PANNY** do nowo otwierającego się Magazynu za starsze, do Stroju i do Kwiatów; także przyjmować się będą do nauki. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 439 na 1m piętrze.

Przechodząc z placu Krasińskich, ulicą Miodową, zgubiono dwa LOSY Loteryjne Nr 2201 i 7736, oraz 2 Listy pod adresem L..., i paczkę rublowych biletów Bankowych. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za sowitą nagrodą.

Znajduje się na Składzie 86 **SKRZYŃ** Szkła Taflowego do okien; życzący sobie nabyć razem lub częściowo, zgłosić się może do Hotelu Litewskiego, u R. D., lub u Szwajcara Nr 476*c*. Gdyby kto sobie życzył w ogóle, znaczny rabat odstępuje się.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2370 *b* położona, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację w d. 3/15 Paźdz: r. b. o godz: 4ej z południa, w Try: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, posiedzenia swe zwykle odbywającego. Chęć kupna takowej mający, jest obowiązany złożyć wadjum rsr. 600. Warunki tej licytacji, przejrzane być mogą w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3. Nieruchomość ta oszacowaną jest na rs. 1989 k. 10, od której to summy licytacja rozpocznie się.

Dziś i **Jutro**, od godziny 2giej, **LICYTACJA** ruchomości, po niegdy Ludwice z Szmelowskich *Trompeter*: Biżuterji, SREBER, Mebli, Luster, Obrazów, Garderoby, Bielizny, pościeli, Miedzi, Szkła, Porcelany, Fajansu, etc., pod Nr 2843, przy ulicy Tamka, na końcu uliczki po stronie lewej, gdzie była Fabryka wyrobów z gummy.



Dnia 10 m. zginął w okolicy Szpitala Dzieciątka JEZUS, WYŻELEK angiels:, nie zbyt mały, łeb, uszy i łaty kasztanowate mający. Uprasza się Znalazcę o oddanie go na ulicę Warecką pod Nr 1359, do Właściciela domu, za nagrodą rsr. 1.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 7.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szklanka wody*. (Pan *Komorowski* po powrocie z zagranicy, przedstawi rolę *St. Jean'a*).

Jutro, do handlu J. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadejdą świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie.

Do dzisiejszego *Kurjera* dla Prenumeratorów na Prowincji, dołącza się **WYKAZ** Numerów Listów Zastawnych, na posiedzeniu publicznem Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt: Ziems: w dniu 1m i 2m Października r. b. wylosowanych, które w drugiem półroczu 1852 r., zapłacone i umorzone być mają. Wykaz taki przejrzeć można we wszystkich Kantorach *Kurjera Warszawskiego*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Października 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin.*